

GRZEGORZ PASTUSZKO

Miejsce Zgromadzenia Narodowego w systemie trójpodziału władzy. Przyczynek do dyskusji

**The National Assembly in the System of Separation of Powers:
A Contribution to the Discussion**

Abstract

This paper aims to present the arguments formulated in the scientific discussion devoted to the place of the National Assembly in the system of the separation of powers of the Republic of Poland. The author analyzes all statements on this matter, pointing out their strengths and weaknesses, and at the same time putting forward his own counter-arguments and thoughts. At the same time, he emphasizes the possibility of undermining the leading position in the doctrine, which advocates classifying the Assembly as a body of legislative power. In this way, he aims to „air out” views that have been formulated long ago and are therefore very ossified. However, when he undertakes this task, he does not decide anything himself. His purpose is to provoke reflection rather than to issue a categorical decision on the analyzed issue.

KEYWORDS: National Assembly, the principle of separation of powers, legislative power

SŁOWA KLUCZE: Zgromadzenie Narodowe, zasada trójpodziału władzy, władza ustawodawcza

GRZEGORZ PASTUSZKO – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, ORCID – 0000-0002-1494-6409, e-mail: grzegorz.pastuszko@onet.pl

1 | Uwagi wstępne

W doktrynie prawa konstytucyjnego od dawna formułowany jest pogląd, według którego Zgromadzenie Narodowe stanowi *de lege lata* część władzy ustawodawczej. Jego autorzy, choć dostrzegają brak literalnie ujętej regulacji dającej oparcie takiemu twierdzeniu, to jednak w wyrażanej przez siebie ocenie zasadniczą wagę przykuwają do sposobu prawnego ukształtowania tej instytucji. W ich opinii o lokalizacji Zgromadzenia w systemie trójpodziału decydują strukturalne związki Zgromadzenia z Sejmem i Senatem i wynikająca stąd ustrojowa tożsamość tego organu^[1] (art. 114 Konstytucji)^[2]. Właśnie na tej podstawie przyjmują oni, że Zgromadzenie należy uznać za ciało legislacyjny w ścisłym sensie tylko w takim zakresie, że funkcjonuje poza logiką bikameralizmu^[3] i realizuje autonomiczną w stosunku Sejmu i Senatu misję ustrojową^[4].

To, czy zarysowany wyżej kierunek myślenia jest słuszny, może jednak wywoływać poważne wątpliwości. Rozważając problem umiejscowienia Zgromadzenia Narodowego w strukturze trójpodziału, trudno z pola widzenia tracić fakt, że omawiany organ nie został wymieniony *expressis verbis* przez ustrojodawcę w art. 10 ust. 2 oraz 95 ust. 1 Konstytucji pośród podmiotów sprawujących władzę ustawodawczą, a poza tym nie uzyskał żadnych kompetencji służących uchwalaniu ustaw. Obie te okoliczności skłaniają do zachowania dystansu względem koncepcji powiązania Zgromadzenia Narodowego z legislacją i zachęcają jednocześnie do naukowego namysłu w tym zakresie. Ich istnienie uświadamia nam, że wiedząca w doktrynie teza nie jest bezsporna, a jej podstawowe założenia napotyka na silne kontrargumenty.

¹ Leszek Garlicki, „Komentarz do art. 114”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II, red. Leszek Garlicki (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 2001), 4; Zob. także Bogusław Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* (Warszawa: C.H. Beck, 2009), 572; zob. także Jerzy Buczkowski, *Prawo konstytucyjne RP (Instytucje wybrane)* (Przemyśl: Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Przemyślu, 2002), 191.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. z 1997 r., nr 78 poz. 483 ze zm.).

³

⁴ Zob. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 575.

2 | Argumenty przemawiające za zakwalifikowaniem Zgromadzenia Narodowego jako organu władzy ustawodawczej

Twierdzeniu, w myśl której Zgromadzenie Narodowe przynależy do segmentu władzy ustawodawczej, sprzyja niewątpliwie głęboko zakorzeniona w Polsce tradycja ustrojowa łączenia tej instytucji z Sejmem i Senatem. Wolno sądzić, że tradycja ta jest czynnikiem, który utrwała obraz Zgromadzenia jako podmiotu kojarzonego z parlamentem i w rezultacie utrudnia sklasyfikowanie go w sposób sprzeciwiający się klasycznej teorii trójpodziału władz. Jej siłę oddziaływania wzmacnia dodatkowo fakt, że w przeszłości prawodawcy zdarzało się wyposażać Zgromadzenie nie tylko w uprawnienia – tak jak dzisiaj – dotyczące sfery relacji z Prezydentem, ale także uprawnienia służące partycypowaniu w tworzeniu ustaw (chodzi o wynikające z tzw. Konstytucji marcowej z 1921 r.^[5] uprawnienie Zgromadzenia Narodowego do przeprowadzania cyklicznej, raz na 25 lat, rewizji Konstytucji, a także uregulowany w ustawie konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej obowiązek uchwalenia ustawy zasadniczej^[6]) oraz stwierdzaniu ważności wyborów prezydenckich (mowa o kompetencji, jaką Zgromadzenie uzyskało na mocy ustawy z dnia 27 września 1990 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej^[7]). Z całą pewnością tego rodzaju reminiscencja nie może pozostawać bez wpływu na dzisiejsze postrzeganie omawianej instytucji^[8].

Kluczowe znaczenie dla obrony wskazanej tezy mają jednak argumenty odwołujące się do obowiązujących regulacji konstytucyjnych. One przede wszystkim zasługują na naszą uwagę.

Na pierwsze miejsce wysuwa się argument systematyki rozwiązań konstytucyjnych, akcentujący fakt, że art. 114 Konstytucji, który wprowadzono

⁵ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, (Dz. U. z 1921 r., nr 44 poz. 267).

⁶ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1990 r., nr 16 poz. 94).

⁷ Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1990 r., nr 67 poz. 397).

⁸ Szerzej na temat ewolucji kompetencji Zgromadzenia Narodowego zob. Radosław Grabowski, „Ewolucja pozycji ustrojowej Zgromadzenia Narodowego w latach 1989-2019” *Studia Politologiczne*, t. LIII (2019): 146 i nast.

celem określenia pozycji prawnej Zgromadzenia Narodowego, ujęty został w rozdziale IV zatytułowanym Sejm i Senat, podrozdziale – Organizacja i działanie. W ocenie niektórych stanowi to wystarczająco przekonujący dowód na to, że wolą prawodawcy było uczynienie Zgromadzenia trzecim organem legislatury^[9]. Takie położenie wskazanej regulacji, ukazujące bliskie więzi Zgromadzenia z dwoma pozostałymi izbami, niewątpliwie jest na tyle wymowne, że nie da się przejść obok niego obojętnie. Czy jednak można je potraktować jako rzecz o rozstrzygającym charakterze – tu już pojawiają się zasadne wątpliwości. Entuzjazm zwolenników poglądu o doniosłości argumentu dotyczącego systematyki studzi Ewelina Gierach, która stwierdza wprost, że argument ów winien mieć jedynie pomocnicze znaczenie. Zdaniem tej autorki dla pełnej oceny wskazanego zagadnienia konieczne jest uwzględnienie art. 10 ust. 2 oraz 95 ust. 1 ustawy zasadniczej. Oba te przepisy – jak zauważa Gierach – wymieniają po stronie organów władzy ustawodawczej jedynie Sejm i Senat^[10]. Z obu więc płynie wniosek, że intencje ustrojodawcy nie są aż tak czytelne, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, a także, że takie a nie inne osadzenie art. 114 w systemie regulacji konstytucyjnych nie zamyka dyskusji wokół analizowanej przez nas kwestii.

Drugi, nie mniej ważny argument, jaki pojawia się w dyskursie naukowym, dotyczy ustrojowego charakteru Zgromadzenia Narodowego. Formułujący go przedstawiciele doktryny dowodzą, że o uplasowaniu Zgromadzenia w ramach władzy ustawodawczej przesądza ustrojowa postać tego organu. Logika, na której opiera się to rozumowanie, odwołuje się do treści art. 114 Konstytucji czyniącego Zgromadzenie Narodowe forum współdziałania Sejmu i Senatu. Wynika z niej, że skoro Zgromadzenie pozostaje połączeniem izb parlamentu, to automatycznie zyskuje właściwości typowe dla ciał parlamentarnych i – wobec wyraźnych podobieństw względem Sejmu i Senatu – musi być uznane za część władzy ustawodawczej^[11].

Rzeczywiście nie da się nie zauważyć, że pod względem prawnego ukształtowania Zgromadzenie Narodowe bardzo wyraźnie przypomina

⁹ Bogusław Banaszak, *Prawo konstytucyjne* (Warszawa: C.H. Beck, 2010), 602.

¹⁰ Ewelina Gierach, „Komentarz do art. 114”, [w:] *Konstytucja RP. Art. 87-243*, t. II, red. Marek Safjan, Leszek Bosek (Warszawa: C.H. Beck, 2001), 424.

¹¹ Zob. Ewa Gdulewicz, „Zgromadzenie Narodowe”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, red. Wiesław Skrzydło, Sabina Grabowska, Radosław Grabowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2009), 748.

Piotr Czarny, Bogumił Naleziński, *Organy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2002).

izby polskiego parlamentu. Podobieństwo to, będące efektem świadomego wystylizowania Zgromadzenia przez ustrojodawcę według wzorca przewidzianego dla tworzenia organów legislatywy, rzuca się w oczy nawet przy powierzchownej analizie. Zasadniczo dotyczy ono kilku podstawowych elementów. I tak, po pierwsze, Zgromadzenie ma charakter przedstawicielski^[12], a jego skład obejmuje posłów i senatorów (zwanych członkami Zgromadzenia)^[13]. Po drugie, wyróżnia je kadencyjny tryb działania i cykliczna wybieralność dwóch składających się nań instytucjonalnych komponentów: Sejmu i Senatu. Po trzecie, Zgromadzenie odznacza się wewnętrzną autonomią parlamentarną (co zresztą deklaruje Konstytucja deklaruje *expressis verbis* w art. 114 ust. 1, przewidując konieczność uchwalenia przez Zgromadzenie jego regulaminu^[14]) i charakterystycznym dla niej modelem organizacji prac tudzież sposobem tworzenia wewnętrznej struktury. Po czwarte, funkcjonuje w warunkach jawności obrad (art. 62 ust. 2 Konst. w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej^[15]). Po piąte, jest objęte zakresem obowiązywania mającej zwyczajowy charakter zasady dyskontynuacji prac parlamentu (art. 13a ustawy o TS *per analogiam*)^[16]. Po szóste, cechuje się pluralizmem politycznym wyrażającym

¹² Na temat powiązania organów przedstawicielskich z władzą ustawodawczą zob. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, 85-86.

¹³ Argumentem składu w przyporządkowaniu Zgromadzenia Narodowego do organów władzy ustawodawczej posługuje się: Garlicki, „Komentarz do art. 114”, 4.

¹⁴ Marek Zubik, „Trybunał Stanu-stan Trybunału (Słów kilka o polskim sądzie nad notablami)”, [w:] *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce*, red. Andrzej Szmyt (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008), 55.

¹⁵ Ustawa z dnia 6 września 2001 o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 902).

¹⁶ W obecnym stanie prawnym zasadę dyskontynuacji można odnosić wyłącznie do mechanizmu egzekwowania odpowiedzialności Prezydenta RP przed Trybunałem Stanu. Trzeba jednak odnotować, że teza o objęciu nią działań Zgromadzenia Narodowego, wobec kształtu postanowień ustawy o Trybunale Stanu, wzbudza poważne wątpliwości. Przypomnijmy bowiem, że regulujący *de lege lata* tę materię art. 13a. 1, który określa zakres stosowania przedmiotowej zasady w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, jako organ zwolniony z dyskontynuacji wskazuje wyłącznie Sejm (przepis ten brzmi konkretnie: „Jeżeli po nadaniu biegu przez Marszałka Sejmu wnioskowi wstępnemu, a przed podjęciem uchwały o postawieniu w stan oskarżenia albo o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu albo przed stwierdzeniem umorzenia postępowania w sprawie upływie kadencja Sejmu, postępowanie w danej sprawie toczy się nadal po rozpoczęciu następnych kadencji Sejmu”). W takim stanie prawnym automatycznie nasuwa się pytanie czy pominięcie Zgromadzenia Narodowego było zabiegiem celowym prawodawcy, czy wynikało raczej z jego niedopatrzania.

się w istnieniu na forum plenarnym ugrupowań prorządowych i opozycyjnych. Po siódme, nosi nazwę typową dla wielu istniejących dziś izb parlamentu (zresztą dość pretensjonalną, jeśli zważyć za rzeczywistą rolę ustrojową i przyznany zakres kompetencji tego ciała), tkwiącą głęboko w historycznych antecedenjach rodzimego systemu parlamentarnego (nazwę tę przyjęto po raz pierwszy na gruncie tzw. Konstytucji marcowej z 1921 r.^[17]).

Gwoli uczciwości wypada jednak odnotować, że obok wskazanych elementów wspólnych dostrzegalne są również pewne różnice. Wbrew pozorom nie jest więc tak, że konstrukcja prawna Zgromadzenia Narodowego odpowiada w najmniejszym detalu konstrukcji Sejmu i Senatu.

Różnic, o których mowa wyżej, jest kilka. Zaliczają się do nich: po pierwsze, niewybieralny charakter Zgromadzenia jako wyodrębnionego organu władzy państwowej (wybiera się jedynie Sejm i Senat; z formalnoprawnego punktu widzenia zasiadający na forum Zgromadzenia posłowie i senatorowie mandat członka sprawują *ex officio* jako wiryliści^[18]). Po drugie, ograniczenie zasady autonomii personalnej Zgromadzenia polegające na przekazaniu kompetencji przewodniczenia obradom organom zewnętrznym: Marszałkowi Sejmu lub w jego zastępstwie Marszałkowi Senatu, a nie wewnętrznym^[19] (art. 114 ust. 1 Konstytucji). Po trzecie, odrzucenie permanentnego (a przy tym i sesyjnego) trybu działania i zastąpienie go koncepcją posiedzeń incydentalnych, zwoływanych (znowu – nie przez

W pierwszym przypadku dałoby się przyjąć, że prawodawca albo w ogóle nie uznał Zgromadzenia za organ legislacyjny i w konsekwencji zrezygnował z uregulowania kwestii dyskontynuacji, albo przeciwnie – uznawszy go za taki organ, dyskontynuację milcząco zaakceptował. W przypadku drugim można by natomiast założyć, że prawodawca popełnił błąd legislacyjny, albo też zastosował typowe dla siebie podejście regulowania statusu Zgromadzenia Narodowego w sposób oszczędny, wręcz deficytowy; tym samym więc dał on zielone światło dla zastosowania art. 13a ustawy o Trybunale Stanu w odniesieniu do Zgromadzenia Narodowego *per analogiam*.

¹⁷ Zob. Wacław Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)* (Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1922), 248; zob. także Zygmunt Cybichowski, *Polskie prawo państwowe. Na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. III, wyd. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego, 1933), 180.

¹⁸ Marek Chmaj, *Komentarz do Konstytucji. Art. 112, 113, 114* (Warszawa: Difin, 2021), 135.

¹⁹ Zob. Grzegorz Pastuszko, *Zasada autonomii regulaminowej Sejmu, Senatu i Zgromadzenia Narodowego w polskim prawie parlamentarnym. Rozważania na tle uregulowań na tle uregulowań Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2019), 35-36.

wewnętrzny organ, ale przez Marszałka Sejmu lub Senatu^[20]) pod wpływem aktualnych potrzeb praktyki ustrojowej związanych z wykonaniem jednej z czterech kompetencji Zgromadzenia^[21].

3 | Argumenty sprzeciwiające się zakwalifikowaniu Zgromadzenia Narodowego jako organu władzy ustawodawczej

W opozycji do tezy o zakwalifikowaniu Zgromadzenia Narodowego jako organu legislatywy znajduje się argumentacja, która skupia się na zakresie i charakterze przyznanych temu organowi kompetencji. Jej rdzeniem jest twierdzenie, że Zgromadzenie nie posiada żadnych uprawnień z obszaru tworzenia ustaw i w związku z tym nie można uznać go za podmiot sprawujący władzę ustawodawczą^[22].

W punkcie wyjścia tych rozważań warto przypomnieć, że kryterium kompetencyjne odgrywa istotną rolę, gdy idzie o ocenę pozycji organów konstytucyjnych w systemie trójpodziału władzy. Szczególnie wymowne są pod tym względem głosy doktryny, które zwracając uwagę na to, w jaki sposób prawodawca reguluje materię kompetencji, podważają zasadność zaszeregowania niektórych organów na podstawie art. 10 Konstytucji. Przykładem mogą być wysuwane w przeszłości tezy kwestionujące przynależność Trybunału Konstytucyjnego do władzy sądowniczej^[23] (i tym samym ujęciu tej instytucji poza ramami trójpodziału^[24]), lub też Prezydenta

²⁰ Na temat charakteru zasady permanencji prac parlamentu zob. Grzegorz Pastuszko, „Ustrojowe implikacje obowiązywania zasady permanencji. Zarys problematyki” *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, nr 4 (2023): 40.

²¹ Paweł Sarnecki, *Senat RP a Sejm i Zgromadzenie Narodowe* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1995), 108; Zob. także Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, 602.

²² Zob. Chmaj, *Komentarz do Konstytucji*. Art. 112, 113, 114, 135.

²³ Zob. Janusz Trzciński, „Komentarz do art. 173”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. Leszek Garlicki (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1999), 6.

²⁴ Zob. Janusz Trzciński, „Czy Trybunał Konstytucyjny jest władzą sądowniczą?” *Prawo i Życie*, nr 1 (1998): 12 i n.

do władzy wykonawczej^[25]. Wyływające z nich wnioski aż nadto wyraźnie pokazują, że analiza sfery kompetencyjnej może prowadzić do przekonania o błędnych rozstrzygnięciach samego ustrojodawcy.

Jeśli idzie o rozwiązania obowiązujące obecnie, uwagę zwraca fakt, że Konstytucja z 1997 r. w żaden sposób nie angażuje Zgromadzenia Narodowego w istniejące procedury ustawodawcze. Według jej postanowień ustrojowa aktywność tego organu ogranicza się w zasadzie wyłącznie do obszaru relacji z urzędującym Prezydentem. Ściśle biorąc, Zgromadzenie przyjmuje przysięgę od nowo wybranej głowy państwa (art. 130 Konst.), uznaje jej trwałą niezdolność do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia (art. 131 ust. 2 pkt 4 Konst.), stawia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu (art. 145 ust. 2 Konst.), wysłuchuje orędzia skierowanego do Zgromadzenia Narodowego (art. 140 Konst.), czy wreszcie uchwała własny regulamin (art. 114 ust. 2 Konst.).

Łatwo zauważanym wyjątkiem w tym zestawieniu jest ostatnia wymieniona kompetencja, polegająca na uchwaleniu własnego regulaminu. Należy o niej wspomnieć, gdyż w obecnym stanie prawnym stanowi ona jedyne uprawnienie o charakterze normotwórczym i jest postrzegana w piśmiennictwie jako przejaw realizowania przez Zgromadzenie rozumianej funkcjonalnie władzy ustawodawczej. Pogląd ten formułuje konkretnie Paweł Sarnecki, który podkreśla, że atrybuty wskazanej władzy widać zwłaszcza w stanowieniu przepisów regulaminowych określających sposób wykonywania konstytucyjnych i ustawowych obowiązków wobec Zgromadzenia^[26]. Zdaniem tego autora właśnie ten element, jeśli wziąć pod uwagę aspekt kompetencyjny, decyduje o przyporządkowaniu wskazanego organu do segmentu legislacyjny.

Z taką koncepcją interpretacyjną niełatwo się zgodzić. Niezależnie bowiem on rangi, jaką przypisuje się regulaminowi parlamentarnemu w obecnym stanie konstytucyjnym, a jaka wiąże się z zajęciem przezeń miejsca ustawy ze względu na obowiązywanie zasady autonomii parlamentu (statuowanej przez art. 114 ust. 2 ustawy zasadniczej)^[27], trzeba stwierdzić, że jego ustanowienie i ewentualne dalsze nowelizowanie,

²⁵ Zob. Tomasz Borkowski, „System rządów w nowej Konstytucji” *Państwo i Prawo*, z. 11-12 (1997): 75.

²⁶ Paweł Sarnecki, „Komentarz do art. 10”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Leszek Garlicki, Marek Zubik (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2016), 337-338.

²⁷ Na temat relacji łączących regulaminy parlamentarne i ustawy zob. Leszek Garlicki, „Konstytucja-regulamin-ustawa” *Przegląd Sejmowy*, nr 2 (2000): 29.

podyktowane w istocie dążeniem do wykreowania wewnętrznej struktury organizacyjnej oraz wewnętrznych zasad działania, nie mieści się w granicach kompetencyjnego *minimum* dla sprawującego władzę ustawodawczą parlamentu (*minimum* to ma determinować istotę danej władzy), ustalonego jeszcze w latach dziewięćdziesiątych tych przez Trybunał Konstytucyjny. Kryterium to wynika konkretnie z orzeczenia Trybunału z dnia 21 listopada 1994 r.^[28] Według tego rozstrzygnięcia: „Wymóg «rozdzielenia» władz oznacza m. in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty”; „W odniesieniu do parlamentu *minimum* tym jest wyłączność stanowienia ustaw o nieograniczonym, w zasadzie, zakresie przedmiotowym”.

Poza tym – o czym również wypada wspomnieć – pogląd Sarneckiego pozostaje w całkowitej izolacji względem treści art. 87 Konstytucji i przewidzianego w nim katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Jego autor nie chce dostrzec, że regulamin Zgromadzenia Narodowego nie figuruje wśród ujętych w tym przepisie aktów prawnych. Bagatelizuje on tym samym fakt, że ustrojodawca z punktu widzenia wskazanego art. 87 dokonuje całkowitej eliminacji Zgromadzenia jako organu odpowiedzialnego za kształtowanie systemu regulacji prawa powszechnego RP. Nie wpływa to z pewnością dodatnio na siłę użytego przezeń argumentu.

Prędzej już związków Zgromadzenia Narodowego z władzą ustawodawczą można doszukać się w przysługujących temu organowi kompetencjach weryfikacyjno-kontrolnych względem głowy państwa^[29]. Te, choć nie mają charakteru prawodawczego i z założenia ograniczają się wyłącznie do sfery relacji z prezydentem, to jednak z uwagi na utrwaloną tradycję ustrojową wpisują się bezsprzecznie w sferę aktywności legislatywy^[30]. Dotyczy to zwłaszcza uprawnień związanych z objęciem i utratą urzędu przez głowę państwa. W ich przypadku mamy do czynienia z najbardziej widocznym nawiązaniem do założeń systemu parlamentarnego oraz typowej

²⁸ Wyrok TK z dnia 21 listopada 1994 r., (Sygn. K. 6/94).

²⁹ Na temat charakteru kompetencji Zgromadzenia Narodowego zob. Zbigniew Witkowski, *Podstawy prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej* (Toruń-Warszawa: TNOiK Wydawnictwo Prawnicze, 1998), 158-162.

³⁰ Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 575.

dla konstytucjonalizmu III RP koncepcji preponderancji parlamentu względem organów władzy wykonawczej^[31].

Oczywiście rodzi się pytanie, czy posiadanie przez Zgromadzenie wskazanych kompetencji jest wystarczające do przyjęcia tezy o zaliczeniu tego organu do segmentu władzy ustawodawczej. Trudno przecież nie dostrzec, że kompetencje te nie tylko nie spełniają minimum determinującego istotę władzy ustawodawczej, ale również nie mają ciężaru gatunkowego przesądzającego o charakterze relacji łączących legislatywę i egzekutywę. A to skłania raczej do zanegowania takiego kierunku wykładni i tym samym przychylenia się do prezentowanej w doktrynie opinii, że „[...] sam fakt posiadania przez Zgromadzenie Narodowe kilku uprawnień kontrolnych względem Prezydenta jeszcze nie kreuje ze Zgromadzenia organu władzy ustawodawczej” i że uprawnienia kontrolne posiada także Trybunał Stanu, mieszczący się w systemie władzy sądowniczej, tudzież Najwyższa Izba Kontroli, pozostająca poza obrębem trójpodziału^[32].

Argument koncentrujący się na kompetencjach Zgromadzenia nabiera jeszcze większej wymowy, jeśli pod uwagę weźmiemy okoliczność, że Konstytucja – co już zresztą wspomniano wcześniej – w art. 10 ust. 2 i 95 ust. 1 w kręgu organów sprawujących władzę ustawodawczą wymienia jedynie Sejm i Senat. Przy takim sposobie zredagowania przedmiotowych regulacji, które są kluczowe, gdy idzie o system trójpodziału w Polsce, może nasuwać się myśl, że pominięcie pozbawionego uprawnień z zakresu uchwalania ustaw Zgromadzenia było przemyślaną i celową decyzją ustrojodawcy.

Analizę tego zagadnienia warto poprzedzić dwoma refleksjami, jakimi dzieli się z nami w tym względzie nauka prawa konstytucyjnego. Pierwsza mianowicie głosi, że ustanowiony w art. 10 Konstytucji katalog organów nie jest kompletny i można go uzupełniać o inne organy, jeśli tylko pozwala na to ich prawna charakterystyka^[33]. Druga z kolei wskazuje, że „[...] współcześnie nie należy przywiązywać do zasady trójpodziału władzy takiego oto znaczenia, że każdy konstytucyjny organ powinien być zaszeregowany do jednej z trzech władz; jest to nadto sprzeczne z faktami konstytucyjnym”^[34].

Mając na względzie powyższe, trzeba zaznaczyć, że w systemie ustrojowym funkcjonującym pod rządami Konstytucji z 1997 roku występuje

³¹ Leszek Garlicki, „Komentarz do art. 114”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. Leszek Garlicki (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001), 4.

³² Chmaj, *Komentarz do Konstytucji. Art. 112, 113, 114, 135*.

³³ Garlicki, *Komentarz do art. 114*, 4.

³⁴ Trzciński, *Czy Trybunał Konstytucyjny jest władzą sądowniczą?*, 12 i n.

szereg organów konstytucyjnych, które nie będąc ujęte w art. 10 Konstytucji, w piśmiennictwie uznawane są albo za pozostające poza strukturą trójpodziału, albo przeciwnie – za stanowiące jej składnik. Dokonywanym w tym zakresie ustaleniom często jednak towarzyszą poglądy sporne, na tle których zaznaczają się poważne wątpliwości. Ich obecność w debacie naukowej daje jasny dowód, że przeprowadzenie z chirurgiczną precyzją kompleksowego i wyczerpującego wyodrębnienia poszczególnych władz w aspekcie podmiotowym nie jest w obecnym stanie prawnym zadaniem łatwym. Oczywiście największe problemy wiążą się ze sklasyfikowaniem organów o konstrukcji hybrydalnej, łączących w sobie cechy typowe dla organów więcej niż jednej władzy. W ich przypadku można odnaleźć zwykle argumenty przemawiające na rzecz przeciwstawnych opcji interpretacyjnych. Dla pełniejszego zobrazowania tego zagadnienia warto przytoczyć kilka przykładów.

Po pierwsze, w literaturze przedmiotu znana jest teza wskazująca na przynależność Narodowego Banku Polskiego do segmentu władzy wykonawczej, mimo że organ ten został uregulowany w rozdziale w rozdziale X „Finanse publiczne” i nie uwzględniono go we wspomnianym art. 10 ustawy zasadniczej. Jej autorzy podkreślają, że takie umocowanie Banku nie jest spowodowane rodzajową odmiennością posiadanych przezeń uprawnień, lecz wynika z potrzeby oddzielenia go od rządu i w ten sposób wyposażenia w atrybut niezależności. W istocie rzeczy bowiem Narodowy Bank Polski, będący instytucją odpowiedzialną za emisję i kształtowanie wartości pieniądza, realizuje funkcję wykonawczą państwa i z tego właśnie tytułu winien być łączony z egzekutywą^[35].

Po drugie, formułowana jest również opinia eksponująca niejasną sytuację prawną marszałka Sejmu lub Senatu, który wykonuje obowiązki Prezydenta na podstawie art. 131 Konstytucji^[36]. Z opinii tej wynika, że marszałek, w czasie gdy pełni misję zastępstwa, działa „na styku” władzy ustawodawczej i wykonawczej, co w konsekwencji nadaje mu *pro tempore* dwoistą tożsamość ustrojową. Śmiało można go zaliczyć równocześnie do jednego i do drugiego członu władzy.

³⁵ Zob. Krzysztof Wojtyczek, „Niezależne od rządu organy regulujące”, [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, red. Paweł Sarnecki (Warszawa: C.H. Beck, 2005) 371; zob. także Lesław Góral, Katarzyna Koperkiewicz-Mordel, „Komentarz do art. 227”, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz: art. 87-243*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek (Warszawa: C.H. Beck, 2016), 1602.

³⁶ Zob. Grzegorz Pastuszko, *Ustrojowy model zastępstwa prezydenta według postanowień Konstytucji z 1997 r.* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2022), 151-152.

Po trzecie, zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie podnosi się kwestię ujęcia w systemie trójpodziału Krajowej Rady Sądownictwa, organu umieszczonego w rozdziale VIII Konstytucji zatytułowanym „Sądy i Trybunały”. Wątpliwości, jakie znajdują się u podstaw prowadzonej w tym zakresie dyskusji, dotyczą z jednej strony składu wskazanej instytucji (obejmujący przedstawicieli wszystkich trzech władz), z drugiej zaś jej kompetencji (niezwiązanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości)^[37]. Zasadniczo przeważają wypowiedzi wskazujące, że Krajowa Rada Sądownictwa „jest [...] organem konstytucyjnym funkcjonującym poza klasycznie pojmowanym trójpodziałem władz, służącym przede wszystkim władzy sądowniczej”^[38]. Z drugiej jednak strony są też głosy mówiące o tym, że organ ten zalicza się do „[...] niezależnych, pozajudykacyjnych organów [...]” judykatury^[39], względnie „[...] ma charakter organu władzy sądowniczej sensu largo”^[40].

Po czwarte, w dyskursie naukowym zwraca się również uwagę na pogrążoną w niejasnościach pozycję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Konstytucja zalicza ją do organów kontroli państwowej i ochrony prawa określonych (rozdział IX), nie wszyscy jednak podzielają twierdzenie o zasadności takiego zaszeregowania. Tytułem przykładu wystarczy chociażby przytoczyć opinię Pawła Sarneckiego i Krzysztofa Wojtyczka, którzy, mając na uwadze ustrojowy kształt oraz zakres uprawnień Rady^[41],

³⁷ Zob. Bogumił Naleziński, „Komentarz do art. 186”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Piotr Tuleja (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022), 555; zob. także Bogusław Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, (Warszawa: C.H. Beck, 2010), 694; zob. także zob. Piotr Tuleja, „Konstytucyjny status Krajowej Rady Sądownictwa”, [w:] *Krajowa Rada Sądownictwa. XX-lecie działalności*, red. Piotr Tuleja (Toruń-Warszawa: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2010), 69; Zob. wyrok TK z 18 lutego 2004 r., wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK-A 2009/10, poz. 149, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1992 r. III AZP 9/92.

³⁸ Ryszard Pęk, „Komentarz do art. 1”, [w:] *Krajowa Rada Sądownictwa. Komentarz*, red. Małgorzata Niezgódka-Medek, Ryszard Pęk (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013). <https://sip.lex.pl/#/commentary/587351194>. [dostęp: 18.08.2024]; zob. także Krzysztof Skotnicki, „Problem konstytucyjności składu obecnej Krajowej Rady Sądownictwa” *Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica*, z. 93 (2020): 49.

³⁹ Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, 694.

⁴⁰ Jacek Gudowski, „Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych” *Przegląd Sądowy*, nr 11-12, (1994): 24.

⁴¹ O wykonawczym charakterze uprawnień Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wspomina: Marek Zubik, *Prawo Konstytucyjne współczesnej Polski* (Warszawa:

identyfikują ją jako organ władzy wykonawczej (Sarnecki dodatkowo wskazuje na swoisty charakter Rady)^[42]. Stanowisko to nie ma charakteru powszechnego i spotyka się z kontrą zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie. Większość mianowicie przyjmuje, że „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem konstytucyjnym postawionym poza schematem trójpodziału władz. Choć jej zadania w znacznym stopniu wiążą się z działalnością wykonawczo-administracyjną, to jest usytuowana pomiędzy jak gdyby egzekutywą i legislatywą, przy zachowaniu wyraźnego dystansu wobec rządu”^[43].

Na marginesie odnotujmy, że są również takie przypadki organów nieujętych w art. 10 Konstytucji, co do których żadnych wątpliwości nie ma. W odniesieniu do nich doktryna zgodnie przyjmuje, że z uwagi na posiadane kompetencje kwestia ich położenia w ramach struktury trójpodziału pozostaje bezsporna.

I tak, sporu zasadniczo nie wywołuje status takich organów, jak Rzecznik Praw Obywatelskich czy Najwyższa Izba Kontroli. W piśmiennictwie panuje powszechny *consens* co do tego, że jeden i drugi organ funkcjonują poza trójpodziałem a ich strukturalne związki z niektórymi władzami (np. wybór Rzecznika tudzież Prezesa Najwyższej Izby Kontroli przez Sejm za zgodą Senatu) nie mają w tej mierze żadnego znaczenia^[44].

Bezsporne jest również umiejscowienie Prezesa Rady Ministrów i podlegających mu ministrów. Mimo że ustrojodawca nie uwzględnia ich *explicit*e w konstytucyjnym zestawieniu organów egzekutywy, to nikt nie ma

C.H. Beck, 2022), 338; Na temat uprawnień Rady zob. także Agata Niżnik-Mucha, „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji”, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. Piotr Tuleja (Warszawa: Wolters Kluwer, 2024), 484.

⁴² Paweł Sarnecki, „Regulacja problematyki środków społecznego przekazu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, [w:] *Prawo mediów*, red. Janusz Bart, Ryszard Markiewicz, Andrzej Matlak (Warszawa: Lexis Nexis, 2005), 29; zob. także Krzysztof Wojtyczek, „Władza wykonawcza w Polsce: dualistyczna czy wieloczęłkowa” *Państwo i Prawo*, nr 12 (2001): 58-65.

⁴³ Leszek Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2024), 373; zob. także Jerzy Ciapała, „Władza wykonawcza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku – założenia i rzeczywistość” *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, nr 4, (2017): 58-65; zob. także wzorowany na wypowiedzi Leszka Garlickiego wyrok TK z 23.03.2006, K 4/06.

⁴⁴ Zob. Katarzyna Kubuj, „Rzecznik Praw Obywatelskich”, [w:] *System organów ochrony prawnej w Polsce*, red. Maria Kruk (Warszawa: Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, 2008), 283-284 wraz z przywołaną tam literaturą; Jacek Sadowski, „Komentarz do art. 213”, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz: art. 87-243, t. II*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek (Warszawa: C.H. Beck, 2016), 1453.

żadnych wątpliwości, że z uwagi na ścisłe powiązanie z rządem, jak też ustrojowe zadania są one organami przynależącymi do tej władzy^[45].

Na tle powyższych rozważań w pełni widome staje się, że argument wskazujący na brzmienie art. 10 ust. 2 i 95 ust. 1 Konstytucji wcale nie musi traktowany jako *ultima ratio* w dyskusji poświęconej położeniu Zgromadzenia Narodowego w systemie organizacji władzy RP. Jego wartości nie da się wprawdzie całkowicie zdeprecjonować, ale wobec licznych przykładów wypowiedzi doktryny, które świadczą o bagatelizowaniu art. 10 Konstytucji, nie da się też mu przyznać jakiegoś kolosalnego znaczenia. Sięgając do niego, należy więc mieć świadomość, że w dyskursie naukowym pełni on raczej rolę suplementu i jeśli już, to musi być używany w połączeniu z innymi argumentami sprzeciwiającymi się uznaniu Zgromadzenia Narodowego za organ władzy ustawodawczej.

Oczywiście przyjęcie tego ostatniego poglądu zmusza do poszukiwania innej lokalizacji Zgromadzenia w konstytucyjnym systemie władzy. Skoro bowiem uznaje się, że wskazany organ nie jest legislaturą, to automatycznie rodzi się pytanie o jego rzeczywiste miejsce w ramach przedmiotowego systemu. Najprostsza odpowiedź, jaka się tu narzuca, nakazuje zaakceptowanie tezy, że Zgromadzenie funkcjonuje poza formułą trójpodziału, i że jako piastun władzy państwowej – wobec bardzo wąskiego i ograniczonego do sfery stosunków z głową państwa zakresu kompetencji – pozostaje jedynie podmiotem obarczonym odpowiedzialnością za wykonywanie wydzielonego obszaru działań kontrolno-weryfikacyjnych. Jest to – jak sądzę – możliwa do obrony na gruncie obowiązujących postanowień konstytucyjnych opcja wykładnicza.

4 | Wnioski końcowe

Z przeprowadzonej analizy wynika, że status prawny Zgromadzenia Narodowego w kontekście obowiązywania zasady trójpodziału nie jest jasny, a próba jego zaszeregowania do któregoś z członów władzy napotyka na interpretacyjne trudności. Źródłem rozbieżnych ocen są tu ustrojowe cechy tego organu, które w płaszczyźnie konstrukcyjnej upodabniają go do ciał

⁴⁵ Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, 4.

parlamentarnych, natomiast w płaszczyźnie kompetencyjnej nadają mu charakter instytucji kontrolnej. W takim stanie rzeczy muszą pojawiać się przeciwstawne argumenty, owocujące biegunowo różnym podejściem świata nauki odnośnie do pozycji Zgromadzenia w strukturze władzy RP.

Za potraktowaniem Zgromadzenia Narodowego w kategoriach organu władzy ustawodawczej przemawia rodzima tradycja ustrojowa, jak również przyjęty *de lege lata* sposób uregulowania tej instytucji. W tym ostatnim przypadku kluczowe znaczenie mają argumenty podkreślające usytuowanie i treść art. 114 konstytucji. Choć nie są one wolne od zastrzeżeń, to jednak prowadzą część przedstawicieli doktryny do wniosku, że skoro regulację dedykowane Zgromadzenie ujęto w grupie przepisów normujących funkcjonowanie parlamentu, samemu zaś Zgromadzeniu nadano postać połączonych izb: Sejmu i Senatu, to tym samym – świadomie czy nie – wprzężono go w strukturalne ramy legislatywy.

Koncepcji zakwalifikowania Zgromadzenia po stronie władzy ustawodawczej sprzeciwia się natomiast fakt przyznania mu takich a nie innych kompetencji oraz pominięcie go w konstytuujących polską legislatywę art. 10 ust. 2 oraz art. 95 ust. 1 ustawy zasadniczej. Znowu – argumenty te mają swoje słabości i śmiało można z nimi podejmować polemikę. Kontrowersyjne jest zwłaszcza dezawuowanie znaczenia kompetencji Zgromadzenia związanych z objęciem i utratą urzędu przez głowę państwa, które – mimo raczej niewielkiego ciężaru gatunkowego – wpisują się w tradycyjnie pojmowaną aktywność parlamentu i przez to mogą dawać podstawy do kojarzenia Zgromadzenia z władzą ustawodawczą. Jeśli jednak uznać, że takie kompetencje nie są wystarczające, i że ich posiadanie nie czyni jeszcze Zgromadzenia legislatywą, wówczas konieczne staje się przyjęcie alternatywnej koncepcji interpretacyjnej. To zaś otwiera drogę do dyskusji o Zgromadzeniu jako organie usytuowanym poza trójpodziałem władzy.

Bibliografia

- Banaszak Bogusław, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, 2009.
- Banaszak Bogusław, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 5, Warszawa: C.H. Beck, 2010.

- Borkowski Tomasz, „System rządów w nowej Konstytucji” *Państwo i Prawo*, z. 11-12 (1997): 71-85.
- Buczkowski Jerzy, *Prawo konstytucyjne RP (Instytucje wybrane)*. Przemysł: Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Przemysłu, 2002.
- Chmaj Marek, *Komentarz do Konstytucji*. Art. 112, 113, 114. Warszawa: Diffin, 2021.
- Ciapała Jerzy, „Władza wykonawcza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku – założenia i rzeczywistość” *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, nr 4 (2017): 33-61.
- Cybuchowski Zygmunt, *Polskie prawo państwowe. Na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego*, t. III, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego Uniwersytetu Warszawskiego, 1933.
- Czarny Piotr, Bogumił Naleziński, *Organy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2002.
- Garlicki Leszek, „Komentarz do art. 114”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II, red. Leszek Garlicki. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001.
- Garlicki Leszek, „Konstytucja-regulamin-ustawa” *Przegląd Sejmowy*, nr 2 (2000): 25-32.
- Garlicki Leszek, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2024.
- Gdulewicz Ewa, „Zgromadzenie Narodowe”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, red. Wiesław Skrzydło, Sabina Grabowska, Radosław Grabowski. Warszawa: Wolters Kluwer, 2009.
- Gierach Ewelina, „Komentarz do art. 114”, [w:] *Konstytucja RP. Art. 87-243*, t. II, red. Marek Safjan, Leszek Bosek. Warszawa: C.H. Beck, 2016.
- Góral Lesław, Katarzyna Koperkiewicz-Mordel, „Komentarz do art. 227”, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz: art. 87-243*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2016.
- Grabowski Radosław, „Ewolucja pozycji ustrojowej Zgromadzenia Narodowego w latach 1989-2019” *Studia Politologiczne*, t. LIII (2019): 144-156.
- Gudowski Jacek, „Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych” *Przegląd Sądowy*, nr 11-12 (1994): 16-34.
- Komarnicki Wacław, *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1922.
- Kubuj Katarzyna, „Rzecznik Praw Obywatelskich”, [w:] *System organów ochrony prawnej w Polsce*, red. Maria Kruk. Warszawa: Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, 2008.
- Naleziński Bogumił, „Komentarz do art. 186”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Piotr Tuleja. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.

- Niżnik-Mucha Agata, „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji”, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. Piotr Tuleja. Warszawa: Wolters Kluwer, 2024.
- Pastuszko Grzegorz, „Ustrojowe implikacje obowiązywania zasady permanencji. Zarys problematyki” *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, nr 4 (2023): 39-51.
- Pastuszko Grzegorz, *Ustrojowy model zastępstwa prezydenta według postanowień Konstytucji z 1997 r.* Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2022.
- Pastuszko Grzegorz, *Zasada autonomii regulaminowej Sejmu, Senatu i Zgromadzenia Narodowego w polskim prawie parlamentarnym. Rozważania na tle uregulowań na tle uregulowań Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku.* Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2019.
- Pęk Ryszard, „Komentarz do art. 1”, [w:] *Krajowa Rada Sądownictwa. Komentarz*, red. Małgorzata Niezgódka-Medek, Ryszard Pęk. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.
- Sadomski Jacek, „Komentarz do art. 213”, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz: art. 87-243, t. II*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek. Warszawa: C.H. Beck, 2016.
- Sarnecki Paweł, „Komentarz do art. 10”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Leszek Garlicki, Marek Zubik. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2016.
- Sarnecki Paweł, „Regulacja problematyki środków społecznego przekazu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, [w:] *Prawo mediów*, red. Janusz Bart, Ryszard Markiewicz, Andrzej Matlak. Warszawa: Lexis Nexis, 2005.
- Sarnecki Paweł, *Senat RP a Sejm i Zgromadzenie Narodowe.* Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1995.
- Skotnicki Krzysztof, „Problem konstytucyjności składu obecnej Krajowej Rady Sądownictwa” *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica*, z. 93 (2020): 47-59.
- Trzciński Janusz, „Komentarz do art. 173”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. Leszek Garlicki. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1999.
- Trzciński Janusz, „Czy Trybunał Konstytucyjny jest władzą sądowniczą?” *Prawo i Życie*, nr 1, (1998).
- Tuleja Piotr, „Konstytucyjny status Krajowej Rady Sądownictwa”, [w:] *Krajowa Rada Sądownictwa. XX-lecie działalności*, red. Piotr Tuleja. Toruń-Warszawa: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2010.
- Witkowski Zbigniew, *Podstawy prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.* Toruń-Warszawa: TNOiK Wydawnictwo Prawnicze, 1998.
- Wojtyczek Krzysztof, „Niezależne od rządu organy regulujące”, [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, red. Paweł Sarnecki. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2005.
- Wojtyczek Krzysztof, „Władza wykonawcza w Polsce: dualistyczna czy wielocłowna” *Państwo i Prawo* nr 12, (2001): 58-65.

Zubik Marek, „Trybunał Stanu-stan Trybunału (Słów kilka o polskim sędzie nad notablami)”, [w:] *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce*, red. Andrzej Szmyt. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008.

Zubik Marek, *Prawo Konstytucyjne współczesnej Polski*. Warszawa: C.H. Beck, 2022.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>